



# GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 25 Marca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. — № 84.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odosłanie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen. nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Posiedzenie Rady miejskiej.

Dzień II.

Na wczorajsze zebranie przybyło 30 radnych. Po stwierdzeniu prawomocności uchwał posiedzenia, przystąpiono w dalszym ciągu do rozpatrywania wydatków Delegacji niesienia pomocy biednym. Na zagonki pod kartofle dla biednych przeznaczono 21,000 Mk., na przytułek dla żebraków 47,400 Mk., pensje i wynagrodzenia 294,000 Mk., pensje lekarzy dzielnicowych 25,000 Mk., wynagrodzenie woźnych 1,000 Mk., komorne 32,000 Mk., wydatki administracyjne 30,900 Mk., druki itp. 15,000 Mk., koszty utrzymania pensjonarzy w miejscowych zakładach dobroczynnych 25,000 Mk. i t. p.

W kwestii 47,400 Mk., przeznaczonych na przytułek dla żebraków, wywiązała się dyskusja. Wyjaśniono, że koszty zmniejszą się, gdyż niestałym mieszkańcom Łodzi wysyłać się będzie do stałego ich miejsca zamieszkania. Przytułek utworzony został z polecenia policji. Wkrótce będą wprowadzone karty meldunkowe dla nowoprzybywających i niestałym mieszkańcom będą wysyłani z miasta.

P. Szaniawski rozpatruje znaczenie określeń „stały” i „niestały” mieszkaniec miasta. Może być ktoś niestałym mieszkańcem Łodzi, lecz zamieszkiwać tutaj od lat 20. Czy i taki ma być wysyłanym do stałego miejsca swego zamieszkania. Sądzi, że jeżeli ktoś bez przerwy zamieszkuje w Łodzi od lat 5, winien być uważany za stałego mieszkańca.

Adwokat Vogel wyjaśnia, że dotychczas segregowano mieszkańców podług ksiąg ludności. Tem również kieruje się i Delegacja niesienia pomocy biednym. Obecnie jednak opracowano przedstawienie do prezydium policji, w którym zaproponowano, aby uważać za stałego mieszkańca każdego, kto bez przerwy zamieszkuje w Łodzi od lat 5.

P. Sanne wyjaśnia, że suma 47,400 Mk. spowodowana ze stała w większości wydatkami na przerobienie gmachu po monopolu wódczanym. Kosztuje również sporo personel nadzorczy. Zamierzono personel zorganizować z żebraków, lecz ci się oparli temu.

Również do zwiększenia kosztów przyczynia się to, iż mężczyźni muszą być oddzieleni od kobiet, zarówno jak żydzi od chrześcijan.

P. Ludwig proponuje, aby chrześcijan i żydów połączyć razem.

W sprawie tej zabierają jeszcze głos pp. Winnicki i Pinkus, poczem projektowaną sumę zaakceptowano.

W sprawie pensji dla lekarzy dzielnicowych (25,000 Mk.) dr. Trenkner wyjaśnia, że nie są one zbyt wielkie. Za okres dziewięćmiesięczny lekarze wzywani byli do biednych 17,100 razy, innych czynności w tymże czasie załatwili 9,100. Początkowo było lekarzy 13, obecnie jest 18.

Zapomogi dla instytucji dobroczynnych wynoszą w ogólnej sumie 7,900,000 Marek.

Przewodniczący p. Triebe wypowiada się za zmniejszeniem niektórych pozycji, a powiększeniem innych.

Nadburmistrz p. Schoppen prosi, o ile z omawianego funduszu będzie coś skreślone, by sumę tę pozostawić do rozporządzenia Magistratu w formie funduszu zabezpieczającego.

Dr. Trenkner wypowiada się przeciwko zmniejszeniu wydatków na utrzymanie przytułków dla dzieci. Jeśli zaś to nastąpi, proponuje skreślone sumy użyć na budowę racjonalnego przytułku dla podrzutków.

Nadburmistrz p. Schoppen oświadcza, że wobec trudnych warunków finansowych nie może być mowy o zakładaniu nowych instytucji. Natomiast proponuje z funduszu 72,000 Mk. na przytułek przy kościele św. Stanisława Kostki skreślić 12,000 Mk. i powiększyć tą sumą fundusz, przeznaczony na Tow. „Kropla mleka” (również 12,000 Mk.)

Wniosek ten przyjęto. Następnie pod dyskusję wchodzi kwestja dwóch nowych pozycji: 18,000 Mk. na przytułki dla dzieci ewangelickich i 1370 Mk. na schroniska dla dzieci żydowskich.

P. Ziegler proponuje obydwie pozycje skreślić, przenieść do wydatków nadzwyczajnych i użytkować w miarę potrzeby. Wniosek ten popiera i nadburmistrz Schoppen.

W rezultacie przez głosowanie postanowiono obydwie pozycje utrzymać.

Koszty, związane z wydatkowaniem zapomóg dla rodzin rezerwistów wydawane w sumie 3,000,000 Mk., zatwierdzono.

Dział IV. Wydział podatkowy. Przewidywane wydatki w sumie M. 5,500, zatwierdzono.

Dział V. Wydział szkolny. Na wydatki, połączone z utrzymaniem zarządu, przewiduje się M. 10,000.

Wydatki na szkoły niemieckie wynoszą M. 448,000, na szkoły polskie — M. 850,000 i na szkoły żydowskie — M. 533,000 — ogółem M. 1,841,000.

Dr. Sterling omawia konieczność utrzymania szkół dla analfabetów. W roku ubiegłym na ten cel przeznaczono 24,000 Mk., za co uczyło się 3,832 analfabetów, czyli że koszt nauki jednego analfabety wynosi zaledwie M. 6.

Nadburmistrz Schoppen proponuje sumy, skreślone z poszczególnych pozycji, przeznaczyć na szkoły dla analfabetów.

Dr. Sterling domaga się proporcjonalnego rozdzielenia wspomnianego funduszu między Polaków, Niemców i Żydów.

P. Triebe proponuje M. 10,000 na szkoły dla analfabetów.

P. Szaniawski oświadcza, że na oświacie żałować nie należy. Czerpać z funduszy dobroczynnych, lub innych można było wtedy, gdy nam nie wolno było szkół zakładać. Dziś trzeba działać otwarcie — nie cofać się w tył, lecz iść naprzód.

P. Triebe proponuje zapomogi: dla szkoły rzemieślniczej na Wodnym Rynku M. 5,400 i dla Talmud Tory — M. 9,000

Nadburmistrz p. Schoppen oświadcza, że propozycje te zebrani mogą wnieść w formie życzenia do Magistratu, który, o ile fundusze się znajdują, poprze je.

Wydatki Wydziału szkolnego zatwierdzono.

Dział VI. Wydział budowlany. Wydatki w ogólnej sumie M. 1,082,500, po krótkiej dyskusji zatwierdzono. Jednocześnie p. Winnicki zaznacza potrzebę sporządzenia planu regulacyjnego miasta.

Nadburmistrz p. Schoppen wyjaśnia, że w sprawie sporządzenia planu regulacyjnego miasta, Magistrat porozumiewa się z Prezydium policji i kwestja ta w krótkim czasie załatwioną będzie.

Dział VII. Wydział zdrowotności publicznej. Wydatki ogólne: Biuro wydziału M. 43,200, lekarze dzielnicowi — M. 43,200, kamera dezynfekcyjna M. 80,000, 2 domy izolacyjne M. 150,000, zakłady przeciwpaśmożytnicze (odwieszniaki i odświeżbiaki) M. 53,000, kąpiele ludowe M. 100,000, laboratorium M. 28,520, trzy ambulatorja M. 30,980, szpitale obce — M. 1,102,400, szpitale miejskie — M. 116,652,50, szpital dla zakaźnych (ul. Łąkowa nr. 32) — M. 60,000, szpital dla chorych chirurgicznych (Podleśna 15) — M. 86,862,50, szpital dla chorych chronicznych (Olgińska nr. 7) — M. 100,000, szpital dla tyfusowych w Radogoszczu — M. 300,000, szpital św. Aleksandra — M. 90,000, szpital dla chorych na tyfus plamisty (Drewnowska 72 i 75) — M. 200,000, szpital zapasowy (Mikołajewska 44) — 200,000, Baraki dla rekonwalescentów (Księży Młyn) — M. 40,000, prosektojum — M. 25,000, subsydia — M. 22,000, kursy dla pielęgniarek i dezynfektorów (wydatki przewidziane) — M. 5185, (wydatki nieprzewidziane) — M. 100,000, odszkodowanie dla rodzin lekarzy, pielęgniarek etc., w razie śmierci ich w czasie epidemii — M. 40,000 — razem M. 3,017,000.

W dyskusji pp. Triebe i Koźmiński wypowiadają się za zmniejszeniem niektórych pozycji.

P. Pinkus, ze względu na ciężkie warunki, uważa za zbyt ciężkie zakładanie tego rodzaju szpitali, jak dla gruźlicznych, wenerycznych lub chorych chirurgicznych. Szpitale takie są potrzebne, lecz, z powodu braku funduszy, zakładanie ich i utrzymanie jest luksusem.

Dr. Trenkner broni preliminarza wydatków. Przyznaje, że cyfry nie są ścisłe, lecz innemi być nie mogą, gdyż wszystko zależnem jest o okoliczności i każdy dzień może nam sprowadzać nowe niespodzianki. Na zwiększenie wydatków wpływa przede wszystkim niestychany koszt ożiwiania, oraz epidemie. Na dowód okazuje zebrany dwie tablice graficzne epidemii tyfusu brzuszno i plamistego. Krytykując przemówienie p. Pinkusa, zaznacza między innymi, że chorzy nieuleczalni ze szpitala przy ul. Olgińskiej nr. 7 są co pewien czas odsyłani do przytułku dla starców. Wydział postara się zaprowadzić możliwe oszczędności, prosi jednakże o ustanowienie kontroli nad wydatkowaniem funduszy.

Dr. Sterling zaznacza, że zdrowie każdego człowieka przedstawia kapitał wydatki na leczenie dawno już ekonomja społeczna przyznała za najbardziej produkcyjne — niema więc co żałować na ten cel. Każdy chory unieszkodliwiony, zabezpiecza innych. Broniąc szpitala dla gruźlicznych w Chojnach, mówca podkreśla jak groźna jest ta choroba i zaraźliwa, jeżeli zaś p. Pinkus innego jest zdania, to mówi to dlatego, żeśmy się do choroby tej przyzwyczaili. Na dowód pokazuje poglądową tablicę śmiertelności na gruźlicę oraz tyfus plamisty i brzuszny od 1 stycznia do 1 kwietnia r. b.

Z tablicy tej okazuje się, że umarło: na gruźlicę osób — w styczniu: 209 (24% ogólnej liczby chorych), w lutym — 259 (22%), w marcu od 1 do 15 — 126 (21.8%);

na tyfus plamisty: w styczniu — 11 (1.3%), w lutym — 78 (6.7%), w marcu od 1 do 15 — 46 (7.9%);

na tyfus brzuszny: w styczniu — 22 (2.6%), w lutym — 39 (3.4%), w marcu od 1 do 15 — 19 (3.2%).

Ogółem zmarło: w styczniu 824 osób, w lutym — 1173 i w marcu od 1 do 15 — 588.

Dr. Sterling stawia wniosek konie-

cznego utrzymania szpitala w Chojnach. Co do ambulatorjów, oświadcza się również za ich utrzymaniem, gdyż korzystają z nich rodziny robotników fabrycznych, pozbawionych w ostatnich czasach pomocy lekarskiej w fabrykach.

Nadburmistrz p. Schoppen zgadza się z wnioskiem p. Triebego, aby z ogólnej sumy wydatków Wydziału zdrowotności publicznej skreślić 20 proc. i zapisać jako kapitał rezerwowi, który mógłby być użytkowany, o ileby przeznaczone fundusze nie wystarczały.

Uchwalono wniosek p. Triebego. Dział VIII. Wydział kwaterunkowy i rekwizycji koni. Wydatki w ogólnej sumie M. 662,000 zatwierdzono.

Dział VIIa. Oczyszczanie miasta. Wydatki w ogólnej sumie M. 160,000 zatwierdzono bez dyskusji.

Dział IX. Wydział ogrodowo-leśny. Wydatki w ogólnej sumie M. 159,600 zatwierdzono bez dyskusji.

Dział X. Wydział kontroli miar i wag. Wydatki w ogólnej sumie M. 21,000 zatwierdzono bez dyskusji.

Dział XI. Komitet Rozdziału chleba i maki. Wydatki: 1) pensja M. 356,400, 2) utrzymanie biura, druki i t. p. M. 157,200, 3) zakup maki M. 10,668,000, 4) 6 sklepów maki dla detalicznej sprzedaży M. 86,000 i 5) zabezpieczenie przed ewentualną stratą przy sprzedaży, różnicy kursu i t. p. M. 432,000 — razem M. 11,700,000.

P. Winnicki zapytuje czy Komitet dosąd, jak to było pierwotnie, 10,000 centnarów maki na tydzień i wypowiada się za otwieraniem większej liczby sklepów z detaliczną sprzedażą maki, raz dla ułatwienia kupującym, by nie stali godzinami „w ogonkach”, powtóre zaś, ponieważ sklepy te przynoszą znaczny dochód.

Dyrektor Komitetu Rozdziału Chleba i Maki p. Lipiński w odpowiedzi p. Winnickiemu oświadcza, że początkowo otrzymywano 10,000 centnarów maki tygodniowo, później 12,000 centn., obecnie zaś, od 15 lutego r. b., wraz ze zmniejszeniem racji chleba — 9600 centnarów. Co do sklepów z detaliczną sprzedażą maki, to istniejące sześć w zupełności wystarcza, tembardziej że dwa z nich otworzone zostały dopiero w dniach ostatnich. Tok przy sklepach z mąką zazwyczaj bywa w początkach dwutygodniowych okresów, później zaś nie, gdyż wszystkie kartki na mąkę zostają w pierwszych zaraz dniach zużytkowane.

Nadburmistrz p. Schoppen, popierając wyjaśnienie p. Lipińskiego, zaznacza, że zauważony ostatnio tok przy sklepach z sprzedażą maki, spowodowany był chwilowym brakiem chleba. Zresztą nawet „ogonki” ze 150 do 200 osób składające się bywają szybko i sprawnie załatwiane. O ile by zaszła potrzeba, liczba sklepów ze sprzedażą maki będzie powiększona.

Dział XII. Urząd stanu cywilnego ludności żyd. w Łodzi.

Wydatki przewidywane są w sumie 8850 M.

P. Koźmiński zastanawia się nad tem czy może być przewidywanym deficyt w sumie M. 3600, skoro, jak mu wiadomo, za czasow administracji rosyjskiej akta stanu cywilnego ludności żydowskiej przynosiły pokaźne dochody.

P. Pinkus, w odpowiedzi p. Koźmińskiemu oświadcza:

W istocie — dochody brał prezydent, a wydatki ponosiła kasa miejska...

Budżet wydatków Działu XII zatwierdzono.

Po zatwierdzeniu budżetu wydatków wszystkich działów, przystąpiono do roz-





lej na południu nie dokonano nowych natarć.

### Z widowni bałkańskiej.

W okolicy Gewgheli, po obu stronach Wardaru, dochodziło w ostatnich dniach do walk artyleryjskich, lecz bez ważniejszego znaczenia. W walce w powietrzu zestrzelono latawcę z nieprzyjacielskiej floty, która dokonała napadu na Bolovec, na zachodzie od jeziora Dojranu. Spadł on na jezioro.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

BERLIN, 24 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu, sekretarz stanu Helferich, oznajmił, że według dotychczasowych stwierdzeń, wynoszą subskrypcje na ostatnią pożyczkę wojenną dziesięć miliardów i sześćset milionów, nie licząc sum subskrybowanych w polu i zagranicą.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 24-go marca.

### Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Spokój.

Z widowni włoskiej.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał miasto Gorycję i Roberetto. Zresztą nic się nie wydarzyło.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer,  
marszałek polny porucznik.

### Kurs rubla.

BERLIN, 24 marca.  
100 rb. — 179 — 177 $\frac{1}{2}$  marek, co odpowiada kursowi 55.86 — 56.26 rb. za 100 marek.

## Kłopoty Szwajcarii.

(Dokończenie)

Zapewniając tym sposobem zupełnie normalny bieg spraw komunikacji, zarząd wojskowy zdobył jednocześnie tak ważny atut, jakim jest gruntowne i bezpośrednie poznanie się praktyczne z kierownictwem kolei żelaznych, jako najważniejszych czynników lokomocji na wypadek, gdyby Szwajcaria została zmuszona siłą wypadków do porzucenia swego stanowiska neutralnego. Ponowne przejście w swe ręce dróg żelaznych nie byłoby połączeniem dla władz wojskowych z absolutnie żadnymi trudnościami.

Ważnym czynnikiem dzisiejszego stanu wewnętrznego Szwajcarii jest sądownictwo: Kompetencja sądów wojennych w miarę rozszerzania pojęcia neutralności, a wraz z tym i liczby przepisów ograniczających swobodę osobistą, rozwinęła się bardzo i objęłaby całą dziedzinę zwykłego sądownictwa w okresie wojennym, gdyby stan wojenny ogarnął wszystkie instytucje prawne. W dzisiejszych warunkach znaczna część obowiązków sądowych, zarówno pod względem przygotowania, jako też i przeprowadzenia procesu i wyrokowania leży na barkach sądów kantonalnych. Jako rzecz niezmiernie dla pojęcia prawa w Szwajcarii charakterystyczną, przytoczyć należy fakt, iż najczęstsze dziś przestępstwo w kraju, a mianowicie szpiegostwo na rzecz tego lub innego państwa ościanego, rozpatrywane są nie, jakby się tego można było spodziewać, przez sądy wojenne, lecz przez wyższą instytucję sądów cywilnych w znaczeniu karnym; pewne kantony pragnęły nawet uproszczenia całej procedury, przede wszystkim pod względem formalnym oraz wprowadzenia reformy, polegającej na tem, by sprawy o szpiegostwo rozpatrywane były nie przez Sąd Karny Związku (Bundesstrafgericht), lecz przez zwykłe sądy kantonalne, ze wzglę-

dów jednak politycznych Rada nie dopuściła do urzeczywistnienia owego projektu.

Aczkolwiek skarb państwowy w Szwajcarii jest dość bogatym, a budżet przewidyje ostatnio znaczne nakłady na utrzymanie armji na stopie wojennej, jednak sfery rządzące w porozumieniu z władzą wojskową ścieśniają coraz bardziej, wydatki, związane z mobilizacją i armją w ogólności.

Kwestja rozdziału kompetencji władz wojskowych i cywilnych zosiła już dokonana zgodnie z prawami i przywilejami wojska w okresie zbrojnej neutralności państwa, jednak bez naruszenia istotnych i koniecznych atrybutów władz cywilnych. Żądania pewnych stronnictw, sprządzające się do rozbrojenia armji, zniesienia dowództwa naczelnego oraz sztabu i powierzenia losów Szwajcarii Radzie Związkowej lub Departamentowi Wojskowemu, spotykają się z należytem potępieniem narodu, rozumiejącego, iż w obecnej poważnej chwili dziejowej kierownictwo sprawami milicji powinno znajdować się bezwzględnie w rękach doświadczonych strategów, nie zaś urzędników i obywateli, choćby najbardziej zaufania godnych i ojczyzną swą miłujących.

Napiętnować należy mianem doktrynerstwa, a nawet czemś gorszem, dążenie pewnych sfer do odjęcia Radzie Najwyższej jej nadzwyczajnych praw, udzielonych w sierpniu pamiętnego roku 1914: nawet najskrajniejsze zasady parlamentarne winny ustąpić przed powagą chwili, która wymaga stanowczych i jednolitych rządów. Rada ujrzała się zmuszoną do poddania sprawy wotum zaufania Zgromadzeniu Związkowemu, które rozpoczęło swe sesje w dniu 6 b. m. Rzeczą jest wątpliwą, czy uda się przekonać rzeczników Kantonów Neuenburg, Genewa i Waadt do wyzreczenia się swych przekonań i działania zgodnie z prawdziwymi interesami państwa związkowego.

Gdyby Rada Związkowa nie posiadała dzisiejszych praw nadzwyczajnych, wów-

czas kraj stałby pod względem ekonomicznym o wiele gorzej, niż rzecz ma się w rzeczywistości. Monopole cukrowy, zbożowy i ryżowy nie byłyby prawdopodobnie urządzone zawczasu i kraj ujrzałby się w obliczu grożącego niebezpieczeństwa głodowego. Rada na zasadzie swych kompetencji wyjątkowych zaopatruje dziś kraj w dostateczną ilość nafty, skóry oraz produktów mlecznych, podczas gdy debaty parlamentarne przedłużyłyby znacznie wprowadzenie w czyn koniecznych reform oraz mogłyby spowodować zastój w handlu i przemyśle na wzór podobnego stanu w krajach wojujących. Istotna demokracja powinna mieć tyle zaufania do ludzi, przez się samych obranych, aby powierzyć im w chwilach przełomowych losy narodu, a w każdym bądź wypadku nadać im szersze kompetencje.

Wzór ujemnego działania daje w tym kierunku demokracja francuska, która nie może się zdobyć w parlamencie na uchwalenie cen maksymalnych na produkty żywnościowe, i urzeczywistnienie w tym względzie istotnych pragnień ludu.

Toczące się obrady Zgromadzenia Związkowego poza swą wagą aktualną posiadają jeszcze doniosłe znaczenie dla teorii nauki o państwie, jako charakterystyczne objawy walki o władzę, której demokraci do tego stopnia zazdrośnie strzegą, iż obawiają się z zaufaniem powierzyć nawet swym własnym obywatelom przez siebie wybranych.

## Licytacja.

Dn. 27 b. m. o godzinie 9 rano: sprzedam w podwórzu Cesarski Niemiecki Prezydium Policji przez licytację zaraz za gotówkę:  
1 konia.

Pflieger  
Komisarz sądowy w Łodzi

## Teatr Polski

(Cegielniana 63).

Bilety do nabycia w Cukierni Gostomskiego, w d. zaś widowisk — w kasie teatru.

W Sobotę, 25 i w Niedzielę 26 Marca 1916 r. o 7 i pół w

## Zygmunt August (Złota Wieży)

Sztuka historyczna w 5-ju aktach, Lucjana Rydla.  
Nowa wspaniała wystawa i kostjumy.

W Sobotę 25 Marca 1916 r. o 3 p.p. po cenach popularn.

## Opieka wojskowa


Komedja w 3-ach aktach, oryginalnie napisana przez  
A. BOGUSŁAWSKIEGO.

W Niedzielę, 26 Marca 1916 r. o 3 po południu

## Car Paweł I

Dramat historyczny w 7 obrazach, D. Mereżkowskiego, przekład A. Łazińskiego.

## BI-BA-BO

Kabaret literacki  
w hotelu „SAVOY”  
Krótka 6.  Krótka 6.

W Sobotę, 25-go i w Niedzielę, 26-go Marca 1916 roku. Początek o godzinie 9-ej wieczorem

## Zupełnie nowy program.

Ani jednego starego numeru. „Murzynek” w wyk. p. Hanusza. „Łódzka Noc” w wyk. p. Szoslandowej. „Tidra-Tidra” ewana polka bałucka.  
ANONS! W Sobotę, dn. 1-go Kwietnia Benefis p. RODE - JASINSKIEJ. W Niedzielę 2-go Kwietnia pożegnalny występ p. K. HANUSZA.

## „Kabaret Familijny”

w gmachu Majstrów Tkackich Przejazd 1 pod art. kier. Franciszka Miłosza.

W Sobotę, dn. 25-go i w Niedzielę, dn. 26-go Marca 1916 r. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

## „Wieczór rozrywek”

prolog, duet andrusowski, duet dziadowski, śpiewy solowe, monologi aktualne, deklamacje, kuplety etc.  
Udział przyjmują: p.p. Mirska, Miłosz, Michałowski, Woźniak, Smiałowski, Tarłowski i inni.  
Bilety przy wejściu. Orkiestra i akompanjament pod dyr. F. Wisenberga.

58 SKŁAD SUKNA 58

Hurtowa i detaliczna sprzedaż  
**J. WEKSLER**  
ul. Piotrkowska 58 I piętro.

POLECA:

na nadchodzący sezon wielki wybór  
materiałów męskich i damskich na  
kostjumy i palta

Specjalista

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dentysta

**M. Rieznik-Epstein**

powrócił

Dzielnej No 2 u róg Piotr.  
(dom Eisnera)

Najnowsza technika zębów na kauczuku złocie i platynie.

Skład dentystyczny „Progres”

**Nathan Lewin,**

ul. Piotrkowska № 39.

Poleca na składzie wszelkie materiały i instrumenty dentystyczne po cenach przystępnych.



Zakład Ogrodniczy istniejący od lat 28 pod firmą Julianów Kwiatarnia Piotrkowska № 83. Przeniesiony na czas wojny PIOTRKOWSKA 225. Poleca w wielkim wyborze **Drzewka Owocowe, Parkowe, Krzewy i Szpalery** Kołki do drzewek. Robię plany, zakładam ogrody, przerabiam stare. Z poważaniem Kołaczkowski.

Zawiadomienie !!!

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Publiczność, iż otworzyliśmy przy ul. **DZIELNEJ** № 7.

**Skład ryb,**

gdzie codziennie nabyć można świeże ryby. Rzeczelną obsługa. Z poważaniem B-cia KRAUSE.

## Poszukuję młodego człowieka

z branży cukierniczej ze zna omością pieczenia (czas wolny do obsługi gości) znającego język niemiecki, do hotelu, cukierni, restauracji na wyjazd. Warunki korzystne. Oferty pod „Cukiernia J. K.” w Adm. G. Ł.

Zaginęła książeczka o-zzczędnościowa z kasy Przemysłowców przy ul. Ewangelickiej wydana na imię Jana Graiczara.

„ALA” eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach, większych składach aptecz.

„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! M nie najtańszej nowo wybrane, poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front.

A. A. A. Kupuję i sprzedaję maszyny do szycia. Brzezinska 10 m. 9, front.

**Biuro próśb** A. v Gersdorff, Piotrkowska 84.

Kilka rowerów w dobrym stanie, tania sprzedam. Szosa Pabjanicka 50, stolarz.

Maszynę do szycia, lustro, łóżko żelazne, sprzedam tania. Rozwadowska 15 m. 19.

Magiel do sprzedania, bardzo tania. Główna 13.

Plac 8000 łokci kw. położony przy ul. Długiej 73 do wydzierżawienia. Wiadomość ul. Senatorska 12 u gospodarza.

Pieleryny męskie piękne tania, Piotrkowska 145—34.

2 Rowery do sprzedania. Chojny, ul. Piaskowa 4.

Rutynowana nauczycielka z długoletnią praktyką, udziela lekcji fortepiana i francuskiego metodą Berlitz. Przystosowana do egzaminów. Brzozowa 4. m. 5. (obok Zarzewskiej) od 11—2 po południu.

Edward Tysler zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Przędzalnianej.